Rok IV. STYCZEŃ — LUTY 1929. Nr. 1—2.



WIADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA

Prenumerata rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administr.: BOCHNIA UL. MICKIEWICZA 243

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 150 — pół strony zł. 75 — ćwiartka zł. 33 — ósemka zł. 16'50.

TREŚĆ: Rola Samorządu w rozwoju pożarnictwa w Woj. krak. *A. Biedroń-Kalinowski.* — Znaczenie munduru strażackiego. — W sprawie art. „Doniosłe reformy w organizacji Straży pożar. Wojew. Krak." *E. Bilczewski.* — Część urzędowa. — Niema tego złego - coby na dobre nie wyszło, wiersz, *Z. Dzięgielewski.* — i t. d.

Rola Samorządu w rozwoju pożarnictwa
w Województwie krakowskiem.

Strażactwo polskie reprezentuje i ucieleśnia ideę, jedną z najbardziej humanitarnych na świecie, bo ideę poświęcenia się bezinteresownego dla sprawy bliźniego bez różnicy narodowości, wyznania, obywatelstwa czy stanowiska socjalnego.

Działając na terenie całej Rzeczypospolitej, jako organizacja oparta na wzorach wojskowych, jesteśmy podzieleni na Okręgi, Rejony i Oddziały i każda z tych jednostek ma do spełnienia pewną, określoną, a dla całości organizacji podstawową rolę.

Organizacja nasza, spełniając swe codzienne obowiązki społeczne, powiązana jest życiowo ściśle z pracą samorządów: wojewódzkiego, powiatowych i gminnych, do atrybucji których należy opieka nad pożarnictwem na terenie całego naszego województwa i od stopnia zainteresowania się tych czynników, w dużym stopniu zależy sprawne działanie naszych Oddziałów, Rejonów, Okręgów i Instytucji pomocniczych a tem samem całego Województwa.

Gdy w obecnym okresie mija 5 lat od chwili, gdy na terenie Województwa krakowskiego powstała organizacja straży pożarnych, zastanówmy się nad tym minionym okresem i przyjrzyjmy się uważnie temu stosunkowi samorządów do naszej organizacji.

Życzliwość i uznanie mogą nam okazać samorządy dwoma objawami: opieką moralną przez otoczenie prac naszych autorytetem zwierzchnictwa,

oraz subsydjowaniem tych prac. Jakżesz więc ta życzliwość i uznanie samorządów dla pożarnictwa objawiała się w minionym okresie. Bardzo niejednolicie.

Lata 1924 i 1925 nie zaznaczyły żadnego większego zainteresowania się samorządów pracami pożarniczemi, a nawet ustawowe wymagania nie były przestrzegane.

Poważną atoli zmianę w nastrojach samorządowych w tym kierunku wykazały lata 1926 i 1927, w których wydatki samorządów na cele pożarnictwa zwiększyły się prawie o 50% w stosunku do lat poprzednich. Opieka i pomoc Samorządu w pracach organizacji nabrała cech szczególnego zainteresowania.

Przełomowym jednak dla strażactwa na terenie Województwa krakowskiego był rok 1928. Zainteresowanie się czynników samorządowych pożarnictwem wyraziło się w roku tym w potężnej, jak na nasze stosunki, kwocie 750.000 zł., wydatkowane na pożarnictwo wszystkich szczebli, za wyjątkiem miasta Krakowa, którego wydatki nie są objęte powyższą kwotą. Ponadto czynniki samorządowe wyraziły życzenie rozszerzenia działalności strażactwa Województwa krakowskiego na prace obrony przeciwgazowej. Dzięki tym czynnikom samorządowym otrzymały stałych oficerów inspekcyjnych Okręgi: Nowy Sącz, Tarnów, Żywiec, Mielec, Chrzanów, Dąbrowa; rezerwowych Kraków, Wadowice oraz miasta i uzdrowiska, Zakopane, Krynica-Zdrój, Rabka, i Jasło.

Stoimy u progu roku 1929, w chwili gdy budżety Samorządów Województwa krakowskiego zostały zatwierdzone. Jeśli o roku 1928 można było powiedzieć, że był w stosunkach pożarniczych naszych, przełomowym, to o roku 1929 można będzie powiedzieć, że będzie to okres utrwalający stosunki nasze z Samorządem, a równocześnie w dalszym ciągu realizujący dzieło planowej organizacji pożarniczej Województwa krakowskiego. W roku bieżącym bowiem już z dniem 1 kwietnia otrzymają dalsze Okręgi stałych oficerów inspekcyjnych t. j. Kraków-powiat, Bochnia-Brzesko, Jasło-Gorlice, Biała i Grybów, oraz rezerwowych Nowy Targ i Ropczyce. Pozatem stanowisko Samorządów zajęte w stosunku do nowego statutu naszej organizacji, pozwala przypuszczać, że organizacja nasza zajmie i utrzyma należne jej miejsce.

Szczegółowe wyliczenie dowodów życzliwości i społecznego ujmowania kwestji ze strony czynników samorządowych przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu, dlatego też ograniczam się do podania zasadniczych zmian w nastrojach tych czynników, dla naszych poczynań w ostatnim pięcioleciu.

A teraz z koleji zastanówmy się nad tem, co spowodowało tę tak poważną zmianę nastrojów? Pierwszym czynnikiem w tym dziele, była

przemiana jaka dokonała się na wewnątrz i na zewnątrz organizacji.

W pierwszych latach omawianego okresu stanowiliśmy pokaźną organizację, ale podzieloną na setki drobnych, samodzielnych komórek, które aczkolwiek owiane jak najlepszemi chęciami, pracowały luźnie, bezplanowo i niesystematycznie. Uwypuklało się to zwłaszcza w stosunkach zewnętrznych, t. j. w zetknięciu się z władzami, ze społeczeństwem i w wypadkach niesienia pomocy przez poszczególne Oddziały. Dalsze lata zmieniły zupełnie oblicze organizacji, wiążąc jej człony silnie i opierając je na ścisłej dyscyplinie obywatelskiej. Prace te są dzisiaj w pełnym toku i potrwają jeszcze kilka lat.

Samorządy na wszystkich szczeblach to krzepnięcie organizacji zauważyły od pierwszych chwil i nie pozostawiając nas własnym, a przez to skromnym siłom, przystąpiły z pomocą własnego zakresu.

Pomoc Samorządów dla organizacji naszej pożarniczej, przyszła w momencie dla nas decydującym, przedewszystkiem dlatego, że na stanowiskach kierowniczych poszczególnych władz samorządowych, stanęli ludzie nie skostniali w formach urzędowych, ale ujmujący wszelkie zagadnienia z punktu życiowego, praktycznego, licząc się z miejscowemi warunkami i możliwościami. Twierdzę na zasadzie tego, że ci ludzie są właśnie tym decydującym czynnikiem, gdyż bez nich nie mogłoby się dokonać żadne poruszenie czy przemiana, z uwagi, że są to sternicy tej dziedziny życia społecznego.

Niecodzienną życzliwość dla prac naszej organizacji pożarniczej okazywaną nam przez Pana Wojewodę Dra M. Kwaśniewskiego, Pana Wice-Wojewodę Dra K. Ducha, p. Naczelnika Wydziału Samorządowego Zbrowskiego, p. Inspektora Samorządów Chmielowskiego, pp. Starostów jako przewodniczących Rad Powiatowych, pp. Sekretarzy i Inspektorów samorządowych Wydziałów Powiatowych, pp. Burmistrzów i wszystkich działaczy samorządowych, dobrze zapamięta kilkunasto-tysięczna rzesza obywateli organizacji strażactwa Województwa krakowskiego, karnych i uszeregowanych, oddanych służbie ideowej, a bezinteresownej.

A. Biedroń-Kalinowski
Inspektor Pożarnictwa.

Znaczenie munduru strażackiego.

Nie mało czasu oraz pieniędzy Oddziały Straży Pożarnych poświęcają na umundurowanie i rzadko spotka się taką placówkę, dla której najważniejszą sprawą nie byłaby kwestja nabycia w najkrótszym czasie mundurów dla najliczniejszego zespołu.

Cel słuszny i uzasadniony albowiem choćby straż technicznie i bojowo odpowiadała swojemu zadaniu, to jednak w pojęciu ogółu Oddział straży bez mundurów niema odpowiedniego znaczenia i ta szata zewnętrzna często

decyduje o istnieniu placówki. Biorąc rzecz z punktu widzenia gospodarczego, to właściwie straż bez munduru mogłaby istnieć i są tacy, co uważają, że pieniądz wydany na ten cel jest zbytkiem i mundur jest niepotrzebny. A jednak szata ta, odmienna od innej, ma bardzo głębokie znaczenie tak duchowe jak i ogólne.

Mundur strażacki jest symbolem naszej ideologji, która dyktuje nam bezinteresowną ofiarną służbę, nieraz w ciężkich chwilach, tudzież jest legitymacją zewnętrzną, mocą której mianowani jesteśmy zaszczytnem nazwiskiem »strażaka.« Mundur ten pokrywa różnicę stanu i zawodu, zaś noszącym go w korporacji udziela jednakowych praw i przywilejów i zmusza go do dobrowolnego posłuchu hierarchji strażackiej.

Gdy na głos alarmu strażak spieszy w mundurze do boju z klęską żywiołową, ta szata zewnętrzna przynosi otuchę dla nieszczęśliwych, nadzieję wyratowania mienia a często i zagrożonego życia bliskiej i drogiej osoby. Jak w średniowieczu do walki z wrogiem i zapasów rycerskich uzbrajano się, aby zdobyć zwycięstwo i okryć siebie chwałą, tak i ten skromny mundur pobudza nie jednego do czynów odważnych i wykazania sprawności, aby okryć siebie chwałą i strażactwo. Jest on koniecznością w naszem zrzeszeniu i bez niego nieuczulibyśmy tej więzi braterskiej, dzięki której skupiamy się w jedną wielką organizację.

Nie codziennie przywdziewa się mundur, ale w dnie nadzwyczajne, to też jako szatą uroczystościową, nie powszednia powinna być otoczoną bezgranicznym szacunkiem strażaka, aby tem samem wzbudzić szacunek u innych osób, stojących poza nami. Nie wolno nam go splamić niehonorowym czynem, gdyż przez to strażak sam siebie zasądza na przestępcę i pozbawia szczytnych haseł.

Oprócz poszanowania moralnego, strażak powinien dbać niezwykle o zewnętrzny wygląd munduru, a przedewszystkiem o czystość. Wszelkie świecidełka z reguły nie mogą mieć miejsca, gdyż one obniżają wartość munduru i narażają nas na pośmiewisko. Plamy i dziury na mundurze są odzwierciadleniem nieporządku i dlatego strażak winien dbać o swój mundur więcej, niźli o codzienny cywilny strój, aby nie był posądzony o niedbalstwo, oraz przez to nie naraził tysiące bratnich mu Druhów na takie same przykre uznanie. Brak guzików i nieszczelnie zapięty kołnierz, rdzą pokryty topór nie wykazują zubożałości, lecz rozwięzłość i rozpanoszone niedbalstwo, tak u posiadacza jak również i u Komendy Oddziału Straży.

Zbliża się okres występów, gdzie strażak musi pokazać się na zewnątrz, przeto każdy noszący mundur, zbada czy nie wymaga poprawki, oczyszczenia lub odnowienia. Aczkolwiek jesteśmy ubodzy, starajmy się zawsze pamiętać o przysłowiu. »UBOGO LECZ CHĘDOGO» aby pośród otoczenia nasz mundur stale miał poszanowanie i wzbudzał odpowiedni szacunek.

W sprawie artykułu p. t. „Doniosłe reformy w Organizacji Straży pożarnych Województwa Krakowskiego."

Poruszona przez Pana Inspektora pożarn. w Nr. 10—11 »Wiadomości pożarniczych« sprawa reformy w ustroju organizacji Straży pożarnych nasuwa szereg bolączek, które rzeczywiście szybkiej wymagają zmiany, o ile Straże nasze faktycznie mają cel swój spełniać. Nie wdając się w dziedzinę statutów, pragnę wskazać na niedomagania w wyszkoleniu i administracji. W małej, wiejskiej Straży za dużo jest głów rządzących.

Według obecnego naszego ustroju, odpowiedzialnym zwierzchnikiem i kierownikiem Straży jest prezes. Zazwyczaj prezesem jest burmistrz, wójt lub inna wpływowa osoba. Niektóre gminy mają w statutach swych zawarowane dla wójta stanowisko prezesa Straży. Nie ujmując prezesowi zasług, przyznać musimy, że są to ludzie owiani może najlepszym duchem, nie mający jednak czasu dla straży, a przedewszystkiem fachowych wiadomości. O ile prezes zdaje sobie sprawę z tego, rola jego ogranicza się do wystąpień na uroczystościach czy festynach. Prezes-wójt czuwa niestety także, by straż gminy zanadto wydatkami nie obciążała. Z samego już tytułu, często prezes paraliżuje poczynania ruchliwszych naczelników. A ile razy widzi się »wojnę« prezesa z Naczelnikiem przy akcji — obaj zwierzchnicy, a każdy odpowiedzialny. Na nic tu statut. Rezultatem rezygnacje, nowe wybory, jednem słowem chaos i nierząd.

Nie lepiej przedstawia się sprawa naczelników Straży. Przed wyborami kaptowanie sobie stronników, »robienie« oficerów, bez oglądania się na kwalifikacje. Nikt nie baczy, że chcący kogoś uczyć, trzeba samemu umieć. Przy większych zbiórkach widzimy, ile straży, tyle różnych komend. Naczelnik sam rzadko kiedy oddział prowadzi, robi to podoficer, gdyż naczelnika inaczej ćwiczyli dawniej, trudno na stare lata się uczyć. I tak często nieświadomie robi się naczelnikiem-statystą.

Z oficerami młodszymi to samo; Zwyczaj każe wybierać starych, wysłużonych weteranów, trudno przecież, by młody, energiczny człowiek rozkazywał starszym od niego wiekiem. Młody, lecz wyszkolony już strażak, na złą komendę nie reaguje, nie wykonuje myśli dowódcy, znowu ferment i niezadowolenie, na czem cierpi tylko wyszkolenie całej straży. Przytaczam tu tylko najjaskrawsze, na pierwsze wejrzenie rzucające się w oczy fakty, nie wdając się w szczegółową analizę wewnętrznego życia Straży naszych.

Aby straże naprawdę odpowiadały swemu celowi, podnieść należy stan wyszkolenia, by dojść do tego, należałoby mojem zdaniem znieść stanowisko prezesów, a naczelnika, odpowiedzialnego za straż, mianować. Naczelnikiem może być tylko człowiek fachowy, który prócz kursów, sam dalej w dziedzinie pożarnictwa się kształci.

Zaprowadźmy funkcje w straży. Dowódca oddziału może sprawować funkcję naczelnika. Na podstawie zaś odbytych kursów i oceny jego pracy w Straży, awansować może na wniosek naczelnika rejonu, 'czy oficera inspekcyjnego, na podnaczelnika i naczelnika. Tak samo i zresztą oficerów i podoficerów Straży. Mandat trwałby kilka lat z prawem ponownej nominacji. Przez nominację oficerów-fachowców zyska organizacja na sprężystości i wyszkoleniu. A to jest naszem przykazaniem.

Zamierzonym więc reformom w naszej organizacji należy tylko przyklasnąć i prosić o jak najszybsze ich wprowadzenie przez Inspektorat pożarn.

Bilczewski Eugenjusz

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dział II. Organizacyjny.

L. dz. 451/II. Kraków, dnia 4. marca 1929.

Instrukcja o organizacji obrony przeciwpowodziowej.

OKÓLNIK Nr. 40.

Do

Naczelnictw Okręgowych Województwa Krakowskiego.

I. ORGANIZACJA AKCJI PRZECIWPOWODZIOWEJ.

1. Wojewódzki Komitet powodziowy.

Akcję ratunkową w czasie powodzi w obrębie Województwa Krakowskiego, prowadzi Wojewódzki Komitet powodziowy, w skład którego wchodzą delegaci wszystkich zainteresowanych urzędów, wojskowości i Inspektoratu Pożarniczego Związku pod przewodnictwem Pana Wojewody.

2. Powiatowy Komitet powodziowy.

Akcję ratunkową w czasie powodzi w obrębie powiatu prowadzi Powiatowy Komitet Powodziowy pod przewodnictwem Pana Starosty powiatowego. W skład Powiatowego Komitetu powodziowego wchodzi również fachowy delegat Naczelnictwa Okręgu zgodnie z rozporządzeniem Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcji Robót Publicznych z dnia 21. II. 1929 L. II-623.

Rejonowe i gminne Komitety.

O ile istnieją lub zostaną utworzone rejonowe i gminne Komitety powodziowe, Naczelnictwo Okręgu dopilnuje na skutek wyżej wzmiankowanego rozporządzenia Urzedu Wojewódzkiego, wzięcia udziału w pracach tych Komitetów Naczelników danych jednostek, udzielając im pisemnych i ustnych wskazówek.

3. Zakres działalności Komitetów powodziowych.

Zakres działalności Powiatowego Komitetu powodziowego i niższych, ustala regulamin danego Komitetu, z którym winien się zapoznać zarówno delegat jak i całe Naczelnictwo Okręgu, Rejonu i Oddziału czynnego w akcji, o ile na danym szczeblu taki Komitet istnieje.

4. Dowodzenie Oddziałami straży pożarnych.

Oddziałami straży pożarnych na terenie powiatu dysponuje i dowodzi delegat Naczelnictwa Okręgu do Powiatowego Komitetu powodziowego w myśl decyzji tego Komitetu i Inspektoratu Pożarnictwa Związku.

5. Obowiązek udziału w akcji powodziowej.

Wszystkie Oddziały i jednostki Związku znajdujące się na terenach zagrożonych powodzią, obowiązane są do wytężonej akcji i współpracy w walce z powodzią.

II. AKCJA NACZELNICTWA OKRĘGU.

6. Dowodzenie Okręgiem.

Oddziałami straży pożarnych na terenie zagrożonego Okręgu dowodzi i kieruje Naczelnictwo Okręgu względnie delegat, przez Naczelnictwa Rejonów, w myśl wskazówek Inspektoratu Pożarniczego Związku i Powiatowego Komitetu powodziowego.

7. Plan obsady Okręgu przez Oddziały.

Naczelnictwo Okręgu po porozumieniu się z Powiatowym Komitetem powodziowym lub bezpośrednio z p. Starostą, ustala miejscowości podlegające niebezpieczeństwu powodzi i równocześnie opracowuje plan obsady tych miejscowości przez Oddziały straży pożarnych, kierując się wytycznemi § 25.

8. Wydawanie zarządzeń.

Po ustaleniu miejscowości i opracowaniu planu obsady, zgodnie z § 7. niniejszej instrukcji, Naczelnictwo Okręgu wydaje zarządzenia Naczelnictwom Rejonów, a gdzie tego wymaga potrzeba bezpośrednio Naczelnictwom Oddziałów, uwiadamiając o wydanych zarządzeniach Naczelników Rejonowych.

9. Przygotowanie Naczelników Rejonowych.

O ile czas pozwoli, pożądanem jest przeprowadzenie odpraw z Naczelnikami Rejonów i Oddziałów i omówienie szczegółów obrony w myśl niniejszej instrukcji i zarządzeń Powiatowego Komitetu powodziowego.

10. Zakres działalności Naczelnictwa Okręgu odnośnie akcji powodziowej.

Do zakresu działalności Naczelnictwa Okręgu odnośnie akcji obronnej przed powodzią należy:

a) ścisła współpraca z Powiatowym Komitetem powodziowym,
b) utrzymanie stałej łączności z Inspektoratem Pożarniczym i Powiatowym Komitetem powodziowym, a Naczelnictwem Rejonów i Oddziałami własnemi,

c) dowodzenie wszystkiemi Oddziałami przez Naczelnictwa Rejonowe lub bezpośrednio w myśl zarządzeń Powiatowego Komitetu powodziowego i Inspektoratu Pożarnictwa Związku,
d) dopilnowanie wykonania nakazanej organizacji przez jednostki własne,
e) dysponowanie specjalnie zastrzeżonemi dla Naczelnictwa Okręgu Oddziałami rezerwowemi do miejscowości szczególnie zagrożonych,
f) kontrola nad wydawanemi funduszami na cele powodziowe przez Oddziały własne,
g) wyjednywanie funduszów na akcję powodziową w Powiatowym Komitecie powodziowym i rozdział tychże,
h) wyjednywanie potrzebnych środków i sprzętu dla Oddziałów Okręgu u władz powiatowych,
i) stałe pouczanie i szkolenie Naczelników Rejonowych i Oddziałów w obronie powodziowej.

11. Zabezpieczenie członków czynnych.

Członkowie Oddziałów straży pożarnych i wyższych jednostek organizacji pełnią służbę zasadniczo bezpłatnie, honorowo, jednak z uwagi na wypadki szczególnie ciężkie, Naczelnictwa Okręgowe winne poczynić starania w Powiatowych Komitetach powodziowych o przydział pewnej kwoty na zasiłki dla najbiedniejszych członków, których rodziny musiałyby z powodu ich pracy znaleźć się w warunkach szczególnie krytycznych. Naczelnictwa Okręgowe wydadzą polecenie poszczególnym Rejonom i Oddziałom, aby te o ile posiadają sumy dyspozycyjne własne, udzieliły zresztą bardzo oględnie i pod kontrolą, w wypadkach ciężkich zasiłków swym najbiedniejszym członkom.

12. Uszkodzenia w służbie.

Inspektorat Pożarnictwa Związku występuje równocześnie do Kasy Strażackiej z wnioskiem, aby strażacy, którzy poniosą uszkodzenia w służbie w akcji powodziowej otrzymali odszkodowanie na równi ze służbą w ogniu.

13. Służba Naczelnictwa Okręgu w okresie niebezpieczeństwa.

Od chwili sygnalizowania przez Powiatowy Komitet powodziowy lub władze wyższe, zbliżającego się niebezpieczeństwa, Naczelnictwo Okręgu pracuje w permanencji (nieprzerwanie przez 24 godzin) w ścisłej łączności z Powiatowym Komitetem powodziowym i p. Starostą, aż do chwili zarządzenia, że niebezpieczeństwo minęło.

14. Meldunki o sytuacji.

Przez cały okres niebezpieczeństwa codziennie rano, Naczelnictwo Okręgu składa Inspektoratowi meldunek o sytuacji na podstawie meldunków Naczelnictw Rejonowych lub Oddziałów. Uregulowanie składania tych meldunków przez podległe jednostki należy do Naczelnictwa Okręgu.

15. Sekcja łączności Naczelnictwa Okręgu.

Celem utrzymania ściślejszej łączności z zagrożonemi Rejonami i ich Naczelnictwami, Naczelnictwo Okręgu winno zorganizować na

czas niebezpieczeństwa własną sekcję łączności składającą się z rowerzystów, motocyklistów, jeźdźców konnych i łączników pieszych. Sekcja ta winna pełnić służbę nieprzerwanie przez 24 godzin.

Z Inspektoratem Pożarnictwa Związku winien być utrzymany stały kontakt telefoniczny lub telegraficzny.

16. Oznaczanie korespondencji.

Wszelką korespondencję, depesze telefoniczne i telegraficzne należy oznaczać napisem „POWÓDŹ“ zgodnie z § 7. Regulaminu Wojewódzkiego Komitetu Powodziowego.

III. AKCJA NACZELNICTWA REJONU.

17. Dowodzenie Rejonem.

Oddziałami straży pożarnych jednego zagrożonego Rejonu dowodzi Naczelnik Rejonu lub upoważniony Zastępca, na podstawie zarządzeń i wytycznych Naczelnictwa Okręgu i specjalnie delegowanego wysłannika Powiatowego Komitetu Powodziowego.

18. Zakres działania Naczelnictwa Rejonu.

Zakres działalności Naczelnictwa Rejonu odnośnie akcji powodziowej obejmuje:

a) wykonanie nakazanej organizacji w Rejonie i miejscowościach przez Naczelnictwo Okręgu,
b) dowodzenie Oddziałami własnego Rejonu na zasadzie udzielonych przez wyższe władze wytycznych,
c) utrzymanie stałej łączności z Naczelnictwem Okręgu i Oddziałami własnemi, ewentualnie rejonowym Komitetem Powodziowym, o ile taki istnieje,
d) ścisła współpraca z sąsiedniemi Rejonami i władzami delegowanemi przez Powiatowe władze powodziowe,
e) dysponowanie specjalnie zastrzeżonemi Oddziałami rezerwowemi do dyspozycji Naczelnictwa Rejonu do miejscowości szczególnie zagrożonych,
f) wyjednywanie funduszów na akcję powodziową u czynników miejscowych dla Oddziałów własnych i rozdział tychże,
g) wyjednywanie potrzebnych środków i sprzętu dla Oddziałów Rejonu u władz miejscowych,
h) stałe pouczanie i szkolenie dowódców Oddziałów w obronie przeciwpowodziowej.

19. Służba Naczelnictwa Rejonu w okresie niebezpieczeństwa.

Od chwili sygnalizowania przez Powiatowy Komitet Powodziowy lub Naczelnictwo Okręgu zbliżającego się niebezpieczeństwa, Naczelnictwo Rejonu pracuje nieprzerwanie przez 24 godzin w ścisłej łączności z Naczelnictwem Okręgu i miejscowemi władzami obrony powodziowej, aż do chwili zarządzenia, że niebezpieczeństwo minęło.

20. Meldunki o sytuacji.

Przez cały okres niebezpieczeństwa codziennie popołudniu Naczelnictwa Rejonów składają Naczelnictwu Okręgu meldunki o położeniu na podstawie meldunków Oddziałów i własnych spostrzeżeń.

21. Patrol łączności Naczelnictwa Rejonu.

Celem utrzymania jak najściślejszej łączności z Naczelnictwem Okręgu i Oddziałami własnemi, Naczelnictwo Rejonu winno zorganizować na czas niebezpieczeństwa własny patrol łączności, składający się z rowerzysty, jeźdźca konnego i łącznika pieszego.

22. Oznaczanie korespondencji.

Wszelką korespondencję, depesze telefoniczne i telegraficzne, należy oznaczać napisem „POWÓDŹ“ zgodnie z § 7. Regulaminu Wojewódzkiego Komitetu powodziowego.

IV. AKCJA ODDZIAŁÓW STRAŻY POŻARNYCH.

23. Użycie Oddziałów straży pożarnych.

Zasadniczo Oddziały Straży pożarnych bronią swych miejscowości, ale w wypadkach groźnych, można wysyłać Oddziały i dalej do zagrożonych miejscowości z pomocą jako Oddziały rezerwowe.

24. Wyznaczenie Oddziałów powodziowych.

Wyznaczone przez Naczelnictwo Okręgu lub Rejonu Oddziały straży pożarnych wyłaniają ze swych stanów, sekcje lub plutony powodziowe składające się z doborowych czynnych członków, wyróżniających się zdrowiem, wyszkoleniem i odwagą.

25. Sekcja i pluton powodziowy.

Najmniejszą jednostką powodziową straży pożarnej jest sekcja składająca się z 6 — 8 ludzi pod dowództem dzielnego podoficera. Dwie, trzy lub więcej sekcji jednego i tego samego Oddziału stanowi pluton pod komendą oficera.

26. Zakres działania Oddziału.

Zakres działalności Oddziałów straży pożarnych w akcji powodziowej obejmuje:

a) dyżury nad stanem wody,
b) alarmowanie mieszkańców na wypadek grażącego niebezpieczeństwa powodzi,
c) opróżnianie mieszkań i zakładów przed zalewem na oznaczone z góry miejsca,
d) ratowanie z niebezpieczeństwa ludności, mienia żywego i martwego,
e) udział w obronie i ratunku mostów,
f) utrzymywanie łączności i komunikacji pomiędzy poszczególnemi gminami i wewnątrz własnej gminy rozdzielonej powodzią,
g) nadzorowanie czynności nakazanych przez władze powodziowe a związanych z obroną miejscowości,
h) utrzymanie łączności z Naczelnictwem Rejonu.

27. Ekwipunek Oddziałów.

Oddziały straży pożarnych pełnią służbę powodziową w umundurowaniu i uzbrojeniu bojowem, ale bez hełmów.

28. Wyposażenie Oddziałów.

Każdy Oddział stanowiący obsadę jednej miejscowości winien być o ile możności zaopatrzony w sprzęt składający się z łodzi, pochodni, reflektorów acetylenowych, linek ratunkowych, siekier, żelaznych klamer do łączenia tratew, dużych gwoździ, bosaków i inny sprzęt stosownie do warunków i możliwości miejscowych.

29. Uzyskanie sprzętu.

Oddziały straży pożarnych zaopatrują się w konieczny sprzęt drogą wypożyczenia go od miejscowej ludności przez władzę gminną za ewentualnem poleceniem władz powiatowych i obowiązane są po zakończonej akcji zwrócić go tejże władzy gminnej za pokwitowaniem.

30. Służba Oddziałów w okresie niebezpieczeństwa.

Od chwili sygnalizowania przez wyższe władze powodziowe zbliżającego się niebezpieczeństwa, wszystkie wyznaczone jednostki straży pożarnych utrzymują nieprzerwaną służbę przez 24 godzin, aż do chwili wydania zarządzenia, że niebezpieczeństwo minęło. Wyznaczone Oddziały rezerwowe czuwają również w stałej gotowości.

31. Meldunki sytuacyjne.

Od chwili rozpoczęcia służby nieprzerwanej każdy Oddział obowiązany jest złożyć codzjennie krótki meldunek pisemny Naczelnictwu Rejonu o stanie wody i ewentualnych zdarzeniach. Oddziały rezerwowe składają również meldunki.

32. Łączność.

Szczególną troską dowódcy Oddziału winno być utrzymanie łączności z Naczelnictwem Rejonu i wewnątrz Oddziału.

V. ZARZĄDZENIA WYKONAWCZE.

33. Prace przygotowawcze Naczelnictwa Okręgu.

Na podstawie niniejszej instrukcji Naczelnictwa Okręgów:

a) sporządzą i uzgodnią z Powiatowemi Komitetami Powodziowemi plany akcji i obsady poszczególnych zagrożonych miejscowości,

b) wydadzą instrukcję i pouczą Naczelników Rejonów ewentualnie i Oddziałów o sposobie działania,

c) podkreślą szczególną wagę łączności i składanych meldunków,

d) składają w Powiatowych Komitetach Powodziowych odpowiednie kwoty na cele omawiane w niniejszej instrukcji.

34. Meldunki o zakończeniu prac przygotowawczych.

Naczelnictwa Okręgowe zameldują ukończenie przygotowań do Inspektoratu Pożarnictwa Związku, telefonicznie lub telegraficznie, poczem przedłożą pisemne meldunki ze szkicem rozmieszczenia i zaopatrzenia wyznaczonych Oddziałów w Rejonach (uwzględnić należy Oddziały rezerwowe Rejonów i Okręgu).

CZOŁEM!

A. Biedroń-Kalinowski
Inspektor pożarniczy.

L. dz. 3968/I.

Odznaczenia.

Uchwałą Zarządu Związku Straży Pożarnych Woj. Krak. z dnia 2. października 1928 r. prot. Nr. 32. zostali odznaczeni:

Znakami za wysługę lat:

Trębacz	OSP.	Bujaków,	Franciszek Szlagor,	za	lat	15
Dowódca Oddz.	„	„	Franciszek Koziołek	„	„	15
Członek honor.	„	„	Jan Kanty Szlagor	„	„	10
b. Naczelnik	„	„	Marcin Zontek	„	„	15
b. Zast. Naczel	„	„	Józef Sędziak	„	„	15
Strażak	„	„	Jan Kołodziejczyk	„	„	10
Naczelnik	„	Kaniów stary,	Franciszek Wyrobek	„	„	10
Zast. Naczel.	„	„	Alojzy Wyrobek	„	„	10
Dowódca Oddz.	„	„	Jan Olek	„	„	10
Gospodarz	„	Szebnie	Józef Krawczyk	„	„	10
Naczelnik	„	„	Piotr Szeląg	„	„	10
Skarbnik	„	„	Józef Dubiel	„	„	10
Prezes	„	„	Adam Korczak de Goray Gorayski	„	„	10
Prezes	„	Biała wyżna,	Stanisław Krok	„	„	15
Dowódca Oddz.	„	„	Stanisław Lichoń	„	„	15
Trębacz	„	„	Stanisław Motyka	„	„	15
Dowódca Oddz.	„	„	Wojciech Krok	„	„	10
Zast. Dowódcy	„	„	Józef Krok	„	„	10
Dowódca Oddz.	„	„	Kazimierz Góra	„	„	10
Strażak	„	„	Piotr Podwika	„	„	15
Członek Zarządu	„	„	Jakub Radzik	„	„	15
Wice-Prezes	„	„	Michał Główczyk	„	„	15
Dowódca Oddz.	„	Buczkowice,	Jan Gluza	„	„	20
Plutonowy	„	„	Jakób Janica	„	„	20
Sierżant	„	„	Józef Wrona	„	„	10
Strażak	„	„	Jan Wrona	„	„	30
Plutonowy	„	„	Michał Wrona	„	„	25
Strażak	„	„	Jędrzej Moczek	„	„	25
Strażak	„	Szczakowa	Stanisław Patzen	„	„	30
Strażak	„	„	Franciszek Jaronin	„	„	30
b. Naczelnik	„	„	Andrzej Gaik	„	„	30
Trębacz	„	„	Jan Ciura	„	„	30
Strażak	„	„	Józef Uroda	„	„	30
Strażak	„	„	Franciszek Janowski	„	„	30
Strażak	„	„	Jan Jamróż	„	„	15
Strażak	„	„	Józef Bednarczyk	„	„	15
Strażak	„	„	Marcin Ślusarczyk	„	„	15
Dowódca Oddz.	„	„	Sebestjan Nieużyta	„	„	20
Strażak	„	„	Wojciech Pytłacz	„	„	15
Naczelnik	„	Chrzanów,	Władysław Pałka	„	„	30
Zast. Naczel.	„	„	Michał Sieziński	„	„	30

Sekretarz	OSP.	Chrzanów	Antoni Rudolf	za	lat	30
Chorąży	„	„	Stefan Wilkowicz	„	„	30
Dowódca Oddz.	„	„	Piotr Pałka	„	„	20
Dowódca Oddz.	„	„	Stanisław Ciapała	„	„	25
Dowódca Oddz.	„	„	Jan Oczkowski	„	„	25
Dowódca Oddz.	„	„	Antoni Pałka	„	„	25
Dowódca Oddz.	„	„	Łukasz Strycharczyk	„	„	25
Plutonowy	„	„	Feliks Gałka	„	„	25
Plutonowy	„	„	Ludwik Oleksiewicz	„	„	30
Plutonowy	„	„	Franciszek Pałka	„	„	20
Plutonowy	„	„	Franciszek Jeleń	„	„	15
Plutonowy	„	„	Franciszek Tomczyk	„	„	15
Sekcyjny	„	„	Stefan Pejnarzowski	„	„	25
Strażak	„	„	Jan Pejnarzowski	„	„	10
Strażak	„	„	Jan Rudol	„	„	15
Sekcyjny	„	„	Józef Jeleń	„	„	15
Dowódca Oddz.	„	„	Piotr Wartalski	„	„	50
Dowódca Oddz.	„	„	Jan Pyzio	„	„	40
Naczelnik	„	Trzciana	Jan Krużel	„	„	20

A. Biedroń-Kalinowski m. p. *Dr. Wielgus m. p.*
Inspektor. *Prezes.*

(Przegląd pożarniczy)

Niema tego złego — coby na dobre nie wyszło.

(prawie bajka).

Pod koniec roku, jak zwyczaj każe,
Z wielkim zapałem gminy włodarze
Jęli wysilać rajcowskie głowy,
By stworzyć budżet na ten Rok Nowy.
A więc do pracy garną się szczerze,
Ten coś dodaje, wciąż na papierze,
Ten znów na palcach, tamten w pamięci,
Aż od liczb wszystkim w głowie się kręci.
Wreszcie zebrała się Gminna Rada,
I nad budżetem otwarcie gada,
A sala obrad pełna po brzegi,
Bo się ciekawych zwarły szeregi
I nadsłuchują z posępną miną,
Jakie podatki im na łep spłyną,
Nagle się zjawia Prezes od Straży
W chwili, gdy jego sprawa się waży...
Bo właśnie radni przyszli do wniosku,
Że gdy los Straży wisi na włosku,
Na nic się zdadzą bez treści słówka,
Tu jest potrzebna na gwałt gotówka,
No i przyznali na ten Rok Nowy
Dla Straży fundusz aż... stuzłotowy!

— Mało — rzekł Prezes — zacni Panowie!
Radni się jednak tarli po głowie,
Mówiąc, że więcej daliby z duszy,
Ale wydatków mają po uszy,
Rzekł znowu Prezes: — Jednakże radzę,
Mieć straż pożarną też na uwadze!
Już któryś z radnych miał coś rzec w porę,
Gdy się rozległy okrzyki: — Gore!!!
Wszczął się harmider straszny na sali:
— Gwałtu! Ratunku! Gmina się pali!
I w oka mgnieniu cała ta Rada
Z panicznym krzykiem na dwór wypada...
Lecz cóż pomogą wrzaski i krzyki,
Kiedy płomienne widać języki???
W tem słychać trąbkę!... To straż ogniowa
W pełnym rynsztunku spieszy gotowa...
I nie minęło parę pacierzy,
Już się pożaru groza nie szerzy,
A radni, jeszcze objęci strachem,
Mogli do obrad wrócić pod dachem.
Tym razem jednak panowie radni,
Byli dla Straży bardziej układni,
Bo mimo stękań na ciężkie czasy
Postanowili dać z gminnej Kasy,
Tysiąc, nie setkę, na brać strażacką,
Co się przed chwilą spisała chwacko.
— — — — — — — — —
Tu koniec bajki, a morał z tego:
»Niema złego bez dobrego«.

Z. Dzięgielewski.

ŻYCIE W STRAŻACH POŻARNYCH.

Chrzanów. W dniu 14. X. 1928 r. urządziło Naczelnictwo Okręgu XV. Zawody Okręgowe, na które do współzawodnictwa stanęło 231 strażaków z 24 korpusów. Z ramienia Woj. Zw. Straży Poż. prowadził zawody Insp. Mikuła Józef, oraz mł. instr. Karol Gołąb. Wszystkie ćwiczenia wykonane przez Straże wypadły bardzo dobrze, co ze względu na krótki czas wyszkoleniowy jest dodatnim objawem, świadczącym o silnej żywotności straży i Naczelnictwa. W trakcie ćwiczeń przybył Insp. Kalinowski, który w krótkim i treściwym przemówieniu podreślił współ pracę straży ochotniczych, fabrycznych i kolejowych, reprezentowanych na powyższych zawodach.

Imieniem straży fabr. przemówił Inż. Pokral z kopalnianej straży poż. z Jaworzna, ciesząc się iż na terenie powiatu i straże fabryczne będą mogły stać w jednych wspólnych szeregach strażackich. Zaś dnia 4. XI. 1928 r. urządziło Naczelnictwo Okr. XV dalszą część popisów

z działu sportowo-oświatowego — według następującego programu: O godz. 8 10-ciokm. marsz Okręgu XV, sześciu drogami w kierunku miast aChrzanowa, marsz sekcji wywiadowczej. O godz. 10 nabożeństwo i defilada. O godz. 11·20 popisy sportowe, rzuty oszczepem, dyskiem, kulą o godz. 1 — 2·30 wspólny obiad. O godz. 2.30 popisy orkiestr, chórów i zespołów teatralnych

Na powyższe popisy przybyły 32 straże. W marszu Okręgu XV brało udział 37 drużyn.

1 miejsce tytuł Mistrza Okr. XV uzyskała O. S. P. Płaza przebywając drogę 10 km. w 51 minutach.
2 miejsce uzyskała O. S. P. z Jaworzna, przebywając w czasie 51.44 m.
3 miejsce uzyskała O. S. P. z Miękini, przebywając w czasie 51.45 m.
4 miejsce uzyskała O. S. P. z Chrzanowa, przebywając w czasie 52.30 m.

W rzutach uzyskali 1 miejsce członkowie strażackiego klubu sportowego z Libiąża. Do popisów oświatowych ze względu na krótki czas wyznaczeni uzyskuli:

1 miejsce z grupy XI orkiestra z Sierszy
1 miejsce z grupy IV orkiestra z Babic
1 miejsce z grupy IV chór żeńskiej drużyny strażackiej z Gromca
2 miejsce z grupy XI chór miszany z Jaworzna
1 miejsce z grupy XI zespół teatralny z Jaworzna
2 miejsce z grupy IV zespół teatralny z Zagorza.

Powyższe popisy zaszczcił swą obecnością druh wice-prezes Jan Kuc oraz Insp. Kalinowski B., P. Starosta Dr. Łęcki Mieczysław, z ramienia Rady p. Dr. Dąbrowski Tomarz Insp, samorz. i zast. Nacz. Okr. XV Insp. Ludwik Majchrowicz i inni. W skład Kolegjum Sędziowskiego weszli: P. Prof. Gruszeczka, Prof. Gdula, Inż. Myczkowski, P. Piechowka.

Popisy powyższe wykazały wysoki poziom zrozumienia ideologji strażackiej i pracy państwowotwórczej. Wzbudziły one społeczeństwie ogromne zainteresowanie.

Przed rozpoczęciem popisów sport. przemawiali druh. wice-prezes Jan Kuc, insp, Kalinowski i insp. Majchrowicz, którzy w gorących słowach wskazali na znaczenie i cel popisów, zachęcając Korpusy do dalszej owocnej pracy fachowej i oświatowej, dziękując strażom za tak liczne przybycie i prawdziwe zainteresowanie. Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zawody zakończono.

POŻARY.

Andrychów. W dniu 8. grudnia br. o godzinie 2·55 wybuchł u nas pożar w fabryce Braci Czeczowicka. Spłonął doszczętnie magazyn z bawełną, inne budynki fabryczne i mieszkalne. mimo silnego wiatru zostały obronione. Do pożaru przybyły straże pożarne z następujących miejscowości: Andrychowa, Bulowic, Nidku, Roczyn, Targanic, Wieprza i Zagórnika. Obroną kierował naczelnik straży pożarnej fabr. Druh August Förster. Pożar zlokalizowano o godzinie 5·20. Szkoda wynosi 500000 zł. — była jednak ubezpieczoną.

OD REDAKCJI.

Redakcja zawiadamia, że Nr. 3. „Wiadomości Pożarniczych“ jest już w druku i wkrótce otrzymają go nasi Czytelnicy.

Przypomina się zarazem, aby O. S. P. nadsyłały prenumeratę nietylko za rok bieżący, ale nadto zaległości za lata ubiegłe.

OGŁOSZENIE.

Kieszonkowy Kalendarz Strażacki na 1929 rok Związku straży pożar. Woj. krak. znajduje się jeszcze w Inspektoracie Związku i należy się spieszyć z zamówieniem, zwłaszcza, że treść jego jest obfita, gdyż znajduje się szereg informacji i przepisów fachowych, oraz praktycznych notatek. Wspomniany Kalendarz winien znajdować się w ręku każdego strażaka.

Adres: Inspektorat pożar. Kraków ul. Batorego 21.

Komitet Redakcyjny stanowią Pp.: St. Insp. A. Biedroń-Kalinowski, Redaktor Jan Kuc, Naczelnik Jan Obidowicz, Sekretarz Robert Rydz, Naczelnik okr. Władysław Worek, skarbnik Władysław Jankowski.

Wydawca: Związek Straży Poż. Woj. Krak. — Redaktor naczelny i odpow.: Jan Kuc.

ODBITO W DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI — RYNEK-GŁÓWNY.